N. 8 Rok trzeci.

Wychodzi co poniedziałek. Biuro redakcyi na ulicy Szerokiej pod l. 19 1/4.

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr.,

Lwów, dnia 24 Lutego, 1851.

O użyciu soli kuchennej za nawóz.

O skuteczności soli kuchennej za nawóz nie ma jeszcze przekonywających dowodów, chociaż mnóstwo doświadczeń angielskich gospodarzy skuteczność soli kuchennej w danych stosunkach chce mieć za niewątpliwą. Podług tych doświadczeń działanie soli najwidoczniej i najskuteczniej okazuje się, gdy na gorącym, suchym gruncie uzytą będzie i gdy gorące następuje lato. Na zimnym wilgotnym gruncie i w dżdżystej porze roku, lub też w wilgotnym klimacie, siła jej użyzniająca zdaje się zobojętniać i bardzo spadać *). Na roli używa się z wiekszym pożytkiem przed siewem anizeli równocześnie z siewem lub nawet po siewie do potrząsania. Gdy nią pole z koniczyną albo na kilka tygodni przed siewem lub zaraz po pierwszem skoszeniu potrząśnięte będzie, niszczy zupełnie polne ślimaki. Na ugorach jest bardzo użyteczną, gdy się 30 do 40 buszli **) na jeden akr ***) (ang. m.) w jesieni już rozrzuci i przed zimą podorze, zniszczy wtedy wszelkie korzenie chwastów i szkodliwe owady w ziemi, krusząc oraz bryły, przyczynią się do spulchnienia ziemi, a przy nadeszłym czasie siewu, połączy się tak ściśle z ziemią, że już nie szkodliwie, ale owszem korzystnie na roślinność działa. Do zniszczenia owadów wystarcza już połowa powyższej ilości, n. b. przy użyciu brudnej soli, czysta bowiem sól użyta w stosunku 40 buszli na 1 akr, niszczy wszelką roślinność. ****) Przymieszana do kompostu, skuteczniejsza jest od wapna. Mieszaniną ziemi z solą nawiezione role odznaczają się większą żyznością od tych, na które taka sama ilość ziemi z wapnem użytą była. Na wybrzeżach Kornwalii, gdzie z powodu połowu śledzi wiele soli zużywają, obracają ją od dawnych już czasów razem z piaskiem morskim, zgniłemi rybami, gnojem, ziemią i wapnem w różnych stosunkach zmieszaną do nawożenia pól turnipsowych. Tego kompostu tyle zwykle na akr dają, że beczka (20 cetnarów) soli z rybami zawarta w nim jest, i otrzymuje się wyborny skutek, może głównie z powodu tych ostatnich. Na łąki podług podania pana Hollinshoada, męża który większą część swojego życia umiejętnym i praktycznym poszukiwaniom co do użycia soli w rolnictwie poświęcił, trzeba 6 buszli soli na akr zaraz po zbiorze siana rozrzucić. Co nietylko do szybkiego wzrostu nowej trawy się przyczynia, ale także ją smaczniejszą dla bydła czyni. Na pastwisko zaś radzi on, poślednej soli 16 buszli na akr w poźnej jesieni rozsypać, najlepiej z dodatkiem 20 fur ziemi, z którą dwu lub trzykrotnem przerobieniem dobrze zmieszaną została. Pod pszenicę i zyto, skoro nie następują po ugorze, 10 do 20 buszli na akr najstosowniejszą jest ilością. Ostatnia nawet jest za wielką. Potrzeba ją rozsypać gdy się już nasienie zawlecze, im wcześniej tem lepiej, najdalej w marcu. Pod jęczmień, owies, groch i bób 5—16 b. na akr. We wschodiej Anglii uznano za najkorzystniejszą rzecz, na te ziemiopłody sól po zawleczeniu zasiewu nasypywać; w mniej wilgotnych okolicach kraju jednakże przekładają użycie tego środka przed siewem, w styczniu i lutym. Pod turnipsy i większą część pastewnych roślin 5 do 15 b. na akr, na miesiąc przed siewem rozsypuje się, ponieważ w tym czasie sól owady w najbezwładniejszym stanie napotyka. Pan G. Sikclair zapewnia tymczasem, że do zniszczenia polnych ślimaków przynajmniej 10 do 15 buszli na akr potrzeba. Pod siemniaki trzeba 10 do 20 buszli na akr w styczniu lub lutym rozsypać, jeżeli żaden inny nawóz nie ma być użytym. Jeżeli zaś otrzymały lekki nawóz gnoju, wtenczas wystarcza połowa, po ich wysadzeniu rozsypana. Pod chmiel 15 do 20 buszli na akr w listopadzie lub grudniu wystarcza. Panowie Pringle i Machride wykazali, że sól w znaczniejszej ilości użyta, zgniliznie się opiera, w mniejszej zaś tejże sprzyja, dla tego jasną jest rzeczą, dlaczego przymieszanie soli do gnoju i innych organicznych ciał, rozkład tychże przyspiesza. Ale nietylko do znawożenia uprawianych już gruntów właściwą jest sól, wyświadczyć ona może ważne usługi na pustych obszarach. Opactwo St. Pierre w Gand kazało przed rewolucyą około 100 saskich włók bagniska w okolicy Budenarde uczynić zdolnemi do uprawy, ażeby potrzebny na ten cel nawóz otrzymać, poukładano wszelkie tamże znajdujące się krzewy, warstwami z sobą na kupę, którą przez trzy po sobie idące lata raz poruszano i na nieurodzajną ziemię rozrzucano, która po tym znawożeniu dwa wyborne żniwa wydała. Postępowanie to poźniej przez dzierzawców zaniedbane zostało i ziemia po wycieńczeniu krzakami zasadzona. Należałoby może, po danym tu przykładzie rozkładającego działania soli, uczynić próbę i tęż z torfem warstwami na kupę poukładać, ażeby go w nawóz zamienić. Do najbardziej zachwalonych pożytecznych działań soli i to także poli-

*) Sól kuchenna zwykła, jak to w każdym domu łatwo się przekonać, przyciągać chciwie wilgoć z atmosfery, użyteczność jej przeto na gruntach gorących i suchych i w suche gorące lata daje się już samem przyciąganiem wilgoci tłumaczyć, chociaż nie podpada żadnej wątpliwości, że pierwiastki jej znajdowane w popiołach roślin uprawnych dla tegoż samego do pożywienia tychże należą; gdy jednakże z Liebigiem śmiało przypuścić można, iż wiatry od morza wiejące zaopatrują rośliny lądowe temi żywiołami, których im ziemia nie dostarcza, a szczególniej żywiołami soli kuchennej, o ile tych właśnie na pokarm dla roślin potrzeba być może, tem śmielej wnieść można, że użyteczność soli kuchennej jako nawozu polega na jej własności wilgoć w siebie wciągającej z powietrza, mówimy o użyteczności soli kuchennej jako właśnie takiej, gdyż zkądinąd wiadomo nam, że sól nawozowa tj. ostanki soli warzywnej, przysługuje się roli jako nawóz gipsem z nią połączonym, a dowód tego dała nam właśnie kłótnia w Niemczech pomiędzy urzędnikami bani solnej obstającymi za solą nawozową, a zalecającymi gips, która to kłótnia powodowała do rozbioru soli nawozowej i wykazania w niej gipsu równie jak i do obserwacyi, że sól nawozowa nie w innych, ale w tych samych wypadkach najbardziej skutkowała, w których skutkował gips jako taki.
Przypisek Redakcyi.

**) Buszel = $9\frac{1}{2}$ naszym garncom; 8 buszli = 1 kwarter.

***) Akr = 1219 sążni kwadratowych wiedeńskich.

****) W tym względzie podobną jest sól kuchenna do wyługowanego popiołu, który w nadmiarze użyty niszczy wszelką roślinność, użyty obficie wywołuje chwasty na kilka lat wszelką użyteczną roślinność głuszące, a użyty w miarę to jest na $\frac{1}{8}$ cala grubo rozesłanym będąc na roli, nawet najmniej żyzną na lat 14 zbogaca, wszakże nietylko suchej, ale i wilgotniejszej służy i to w miarę jak go rozpuszcza w sobie wilgoć wodna (topniejący śnieg, deszcz i rosa).
Przypisek Redakcyi.

czonem bywa, iż jest najdzielniejszym środkiem przeciw gniciu i śnieci pszenicy i innych zboża rodzajów. W pierwszym celu robi się ług ze soli tak mocny, ażeby w nim pływało jaje, i w tenże wsypują się przeznaczone do siania ziarna pszenicy. Wszystkie pływające po wierzchu niepełne ziarna i nieczystości oddzielają się, a opadłe na dno ziarna rozpościera się na ziemi, gdzie je się jeszcze świeżo gaszonem wapnem posypuje, i kilka razy z temże przemiesza, dopóki nie wyschną i do wysiewu zdolnemi nie będą. Jako środek przeciwko śnieci, okazała się wielokrotnie skuteczną w Kornwalii u pana Sicklera który miał zwyczaj swoją rolę pod turnipsy odchodami soli od łowienia sardeli pozostałemi nawozić, i na polach z któremi w ten sposób postępował, nigdy śnieć się nie pokazała, która zresztą w sąsiedztwie bardzo częstą była. Tego samego doświadczył p. Robert Hublin, który w swojej włości w tej samej okolicy blisko 50 akrów pszenicą zasiewa i do tego po części akr mieszaniną z jednej beczki starej soli, jednej beczki ryb, cokolwiek ziemi i 20 do 30 beczek piasku morskiego nawozi. Zapewnia, że na polach z któremi w ten sposób postępował, pszenica zawsze dobra była i nigdy nie była od śnieci napadniętą. Że sól robactwo, szczególniej pędraki w ziemi zabija a przynajmniej nieszkodliwemi czyni, wiedzą o tem już od dawna w Szkocyi; gdzie szczególniej owies częstokroć od nich niezmiernie cierpi, i gdzie ażeby zapobiedz temu, do nasienia 32 do 16 części soli, na miarę przymieszują. Które to postępowanie bardzo korzystnem ma się okazywać.

Nie trzeba zapominać dobroczynnych skutków jakie sól na len stosownie do doświadczeń wywiera. Spostrzeżono je naprzód w Ameryce, ale także w Anglii sprawdziły się podług prób w Old-Ford pod Born w Middle-essex czynionych. Używa się tyleż soli wiele ziarna wysianego było, to jest około 3 buszli na akr, i rozrzuca się ją po zasiewie na powierzchnią roli. Przez to nietylko ilość ale także dobroć lnu, szczególniej jego ziarno powiększa się znacznie. *) Prawdopodobnie i przy innych nasionach olejnych tych samych skutkówby się doznało. Także przeciw pchle ziemnej sól ma być jednym z najsilniejszych środków. Jeżeli rzucimy okiem na te wszystkie z wiarogodnych poświadczeń powzięte dowody wielokrotnej jej użyteczności dla gospodarza, to nabywa sól kuchenna dla niego, jeszcze nierównie wyższej wartości, jaką już i bez tego z powodu wielokrotnie doświadczonych zbawiennych skutków przy chowie bydła, przyznać jej musi. Tu służy ona do wzmocnienia siły trawienia u zwierząt, do zabezpieczenia ich od chorób, do uczynienia wszelkiej paszy pożywniejszą, zepsutej już mniej szkodliwą, działa korzystnie na ilość i smak mleka, a nadzwyczaj korzystnie na wykształcenie mięsa i tłuszczu. **) Korzyści te, które sól przynieść może, są tak powszechnie uznane, że byłoby zbyteczną rzeczą jeszcze więcej o tem mówić. ***)

*) Len i konopie w składzie swoim wiele mają magnezyi, która zwykła przyciągać do siebie nie mało wilgoci; gdy sól ma z nią spólną własność przyciągania wilgoci, łatwo ją poniekąd zastąpić może w organizmie roślin włóknistych. *Przyp. Redakcyi.*

**) Trudniący się tuczeniem wołów twierdzą, że podawana sól wołowi obkłada go łojem z wierzchu tj. wypędza łój pod skórę, a rzeźnicy nazywają takiego wołu solonym. *Przyp. Red.*

***) Dlatego wysokie rządy państwa postanowiły taniej sprzedawać sól dla bydła i nawozową. Gdy ta ostatnia bez wątpienia dla połączonego z nią gipsu służy roli, gdy gipsu szczególniej na Pokuciu znajdują się nieprzebrane pokłady, a zatem taniość jego w prowincyi najodleglejszych punktach może być zadowalającą; gdy tam nawet, gdzieby wypadało soli kuchennej dla niejże samej dodawać roli, najgospodarniej ona do roli dostać się może spożyta w znaczniejszej ilości przez bydło, któremu jej się do zwykłej paszy codziennie doda, a potem wraz z odchodami bydła przyrodzonym sposobem dostawszy się do oborniku zwykłego, gdy się ją wraz z tymże na pole wywiezie; doradzać wypada, aby gospodarze szczędząc w tych trudnych o grosz czasach wydatków, ograniczali się na kupno soli dla bydła a soli nawozowej tymczasem niewięcej kupowali, choćby najtaniej przychodziła, nadto, co potrzeba, aby robić porównawcze próby z nią, z gipsem, wapnem i wyługowanym popiołem na małych zagonikach dla dojścia skuteczności rzeczonych ciał nawozowych a to względnie jednego do drugiego i do różnych uprawnych roślin a nawet różnych gruntów. *Przypisek Redakcyi.*

Wiadomość o główniejszych warunkach pod jakiemi żegluga parowa

na rzekach spławnych Królestwa Polskiego podejmuje się zboże na swoich statkach spławiać. (*Ciąg dalszy*).

Żegluga parowa przyjmując odpowiedzialność za całość i nieuszkodzenie zboża przez cały czas jego znajdowania się na statkach, tojest od chwili naładowania aż do chwili wyładowania, obowiązuje się w miejscu oznaczonem, i osobie przez właściciela zboża wskazanej, w zupełności taką oddać ilość, jaką na swoje statki przyjęła, licząc wagę za miarę i miarę za wagę.

Mierzenie, ładowanie i wyładowanie zboża ze statków odbywa się staraniem i kosztem właściciela.

O sam fracht zawierając umowę, żegluga parowa przy jej podpisaniu, otrzymuje od właściciela zboża zaraz pewną część przypadającej należytości, resztę zaś przy oddawaniu ze statków zboża odbiera za pośrednictwem swego najbliższego ajenta.

Nareszcie żegluga parowa dozwala właścicielowi zboża, wszelkie jego kosztem przedsiębrać środki, dla ochronienia produktu od zepsucia, i zabezpieczenia go od straty, a w szczególności ponieść wydatki na asekuracyą, przeróbkę w drodze, gdyby się jej potrzeba okazała itp.

Jeżeliby nawet właściciel zboża, szczególniej przy większych partyach, pragnął kogoś od siebie do konwojowania zboża na statkach przeznaczyć, żegluga parowa sprzeciwiać się temu nie będzie, chociaż że swej strony, na ten cel osobnych utrzymuje kontrolorów, którzy w jej imieniu zboże na statki przyjmują, a w drodze nad niem czuwać, i nareszcie za przybyciem na miejsce do wyładowania przeznaczone, w całości oddać są obowiązani.

Co do 2go. — WYDATKI. Skład, asekuracya, cło, przeróbka itp.

Jeżeli właściciel zboża oddając swój produkt do spławienia na statkach żeglugi parowej, nie chce sam zająć się wydatkami do spławu zboża przywiązanemi, w takim razie, i na jego żądanie żegluga parowa podejmuje się w zastępstwie na jego rachunek te wszystkie wydatki ponosić.

Ponieważ umawianie się właściciela zboża o spław z żeglugą parową może następować na kilka miesięcy, przed terminem do jego zebrania naznaczonym, zwykle więc zboże przed naładowaniem na statki zostaje pierwej przez pewien przeciąg czasu nad Wisłą w spichrzu, na składzie; — zwłaszcza, że obywatele starają się ile możności w porze zimowej, dla lepszej drogi i mniejszego w gospodarstwie zajęcia, transportu swego zboża dopełniać.

Z tego też powodu pierwszym wydatkiem, jaki żegluga parowa, na rachunek właściciela zboża czyni, jest najem nad Wisłą spichrza; co wszakże wtedy tylko ma miejsce, kiedy właściciel zboża wyraźnie tego żąda, gdyż częściej się zdarza, że pod tym względem samemu właścicielowi, jako na miejscu mającemu rozleglejsze stosunki, dogodniej jest tę okoliczność z jak największą dla siebie oszczędnością załatwić.

Złożone w spichrzu zboże żegluga parowa na żądanie właściciela przedstawia do zaasekurowania od niebezpieczeństwa ognia, i w tym celu uzyskała od Dyrekcyi ubezpieczeń (jako jej komisant), ogólne upoważnienie do

zabezpieczenia wszelkich produktów i towarów na swoich statkach spławianych.

Aby obznajmić z wysokością pobieranej opłaty od ubezpieczenia spławów, podajemy tu tabelę ułożoną na zasadzie taryfy przez Dyrekcyę ubezpieczeń na rok 1850 ustanowionej, a przez komisyę rządową spraw wewnętrznych i duchownych zatwierdzonej.

Od rsr. 1000, summy ubezpieczania spławów na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych, skł: dka asekuracyjna od zboża po doliczeniu 20go procentu do tego rodzaju towaru przywiązanego, wypada:

		Od początku żeglugi do dnia 15 sierpnia				Od dnia 15 sierpnia do 1 listopada			
		Składka od r. sr. 1000 sumy ubezp.	Składka od 1 korca zboża licząc jego wartość			Składka od rub. sr. 1000 sumy ubezp.	Składka od 1 korca zboża licząc jego wartość		
			po r. sr. 3	po r. sr. 4	po r. sr. 5		po r. sr. 3	po r. sr. 4	po r. sr. 5
		R. sr.	Rsr.	Rsr.	Rsr.	R sr.	Rsr.	Rsr.	Rsr.
1	Od Krakowa do Warsz.	12,60	0,037	0,050	0,063	14,40	0,043	0,057	0,072
2	» Opatowa »	10,50	0,031	0,042	0,052	12,00	0,036	0,048	0,060
3	» Sandomierza »	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0,033	0,042
4	» Kazimierza dolnego	4,20	0,012	0,016	0,021	4,80	0,014	0,019	0,024
5	» Nowej Alexandryi «	3,30	0,010	0,013	0,016	3,60	0,010	0,014	0,018
6	» Mniszewa »	2, 10	0,006	0,008	0,010	2,40	0,007	0,009	0,012
7	Od Warsz. do N. Dworu	0,90	0,002	0,003	0,004	1,20	0,003	0,004	0,006
8	» » Wyszogroda	1,80	0,005	0,007	0,009	2,10	0,006	0,008	0,010
9	» » Płocka, Tokar, Dobrzykowa	3,00	0,009	9,012	0,015	3,30	0,009	0,013	0,016
10	» » Dobrz. n. Wisłą Duninowa	3,30	0,010	0,013	0,016	3,60	0,010	0,014	0,018
11	» » Włocławka	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0,012	0,016	0,021
12	» » Torunia i Bydgoszczy	5,40	0,016	0,021	0,027	6,30	0,018	0,025	0,031
13	» » Gdańska i Elbląga	9,90	0,029	0,039	0,049	11,70	0,035	0,046	0,058
14	» do Landsberga Küstrina, Frankf. n. O.	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0,033	0,042
15	» » do Berlina i Szczecina	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0,033	0,042
16	» » Poznania	8,40	0,025	0,034	0,042	9,60	0,028	0,038	0,048
17	» » Hamburga	9,00	0,027	0,036	0,045	10,20	0,030	0,040	0,051
18	Od Włocławka do Torunia i Bydgoszczy	1,80	0,005	0,007	0,009	2,10	0,006	0,008	0,010
19	» » do Gdańska i Elbląga	6,30	0.018	0,025	0,031	7,20	0,021	0,028	0,036
20	» do Landsberga, Küstrina, Frankfurtu n. Odrą	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0,012	0,016	0,021
21	» » do Berlina i Szczecina	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0,012	0,016	0,021
22	» » Poznania	4,80	0,014	0,019	0,024	5,40	0,016	0,021	0,027
23	» » Hamburga	5,40	0,016	0,021	0,047	6,00	0,018	0,024	0,030

Transporta ubezpieczone do spławienia od początku żeglugi do dnia 15 sierpnia opłacają składkę pierwszą rubryką taryfy wskazaną; transporta zaś ubezpieczone do spławu od 15 sierpnia do 1 listopada opłacają składkę drugą rubryką taryfy objętą. Po dniu 1 listopada, ubezpieczenia mogą być tylko za oddzielną decyzyą dyrekcyi ubezpieczeń przyjmowane, i wtedy do składki drugą rubryką taryfy oznaczonej, dolicza się jeszcze 50%.

Jeżeli zboże, zwłaszcza przy dłuższem jego zostawaniu na składzie, potrzebuje w spichrzu przeróbki, takową zajmuje się także żegluga parowa, jak równie ponosi na rachunek właściciela koszta mierzenia, ładowania, przeróbki w drodze (gdyby się jej potrzeba okazać miała), opłatę retmana, mostowe, spławne (w razie kiedy zboże wyładowane będzie w granicach królestwa), dalej cło w kraju i za granicą, wydatki expedycyi na komorach, nareszcie koszta odmierzenia, wyładowania i złożenia na skład w Warszawie lub Gdańsku, aż do oddania zboża do rąk wskazanego jej komisanta.

Z dotychczasowego doświadczenia można podać następujący przybliżony rachunek kosztów spławu do Gdańska jednego korca pszenicy, wziętego ze spichrza nad Wisłą:

1.) Skład w spichrzu na przeciąg czasu od 3 do 9 miesięcy ksr. 5 = 10 groszy polskich (1 rubel ma 100 kop.)

Asekuracya w spichrzu od ognia na 3 miesiące (asekuracya w spichrzach murowanych, dachówką krytych jest tańsza aniżeli w drewnianych i krytych gontami . . . . ksr. 6

Przeróbka w spichrzu jeżeli się potrzeba okaże . . . . . ksr. $1\frac{1}{2}$ ksr. $12\frac{1}{2}$

2.) Mierzenie i ładowanie na statki . . . . ksr. $2\frac{1}{2}$

Asekuracya wodna spławu np. od Kazimierza do Gdańska ksr. 5

Przeróbka w drodze jeżeli się okaże potrzeba . . . . ksr. 1

Spławne, mostowe, retman, wydatki przy expedycyach . ksr. $2\frac{1}{2}$

Cło (w kraju ksr. $1\frac{1}{2}$) (za granicą „ 12) ksr. $13\frac{1}{2}$ ksr. $24\frac{1}{2}$

3.) Mierzenie, wyładowanie ze statków, złożenie do spichrza w Warszawie lub Gdańsku . . . . ksr. 5 ksr. 5

Razem wydatki od jednego korca mniej więcej wynoszą . . . . ksr. 42

Po dokonanej podróży i powyładowaniu zboża w miejscu przeznaczonem, żegluga parowa sporządza szczegółowy rachunek powyższych wydatków, ile możności dowodami popartych; otrzymana zaś w tych kosztach oszczędność lub przewyżka (względnie do podanej tu skali) jest wyłączną właściciela pszenicy korzyścią lub stratą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O brukwi i burakach.

Choroba ziemniaków zwróciła od kilku lat moją uwagę na inne okopowe rośliny, a mianowicie na buraki cukrowe i brukiew, jako zdolne do zastąpienia ziemniaków w gospodarstwie i technice gospodarskiej: buraki bowiem do gorzelni a brukiew na pożywienie dla ludzi i bydła, równie korzystnie jak ziemniaki a poniekąd nawet korzystniej użytemi bydź mogą a nawet gdzie wcale o gorzelnią nie chodzi, buraki bardzo się przydadzą, można z nich bowiem, niewdając się w kosztowne nakłady, na które wielu nie stać dzisiaj, wyrabiać syrop i na własny użytek w domu i na sprzedaż, jeżeli nie do rafineryi cukrowych, których nie ma rozsianych po kraju, to do gorzelni obcych i na użytek, zamiast cukru i miodu a nawet do przerabiania na miód pity; prócz tego burak równie jak ziemniak i brukiew jest wybornem pożywieniem dla ludzi i bydła, gdyż go można użyć do pieczenia chleba, można kwasić jak kapustę, można z niego robić barszcz, można jeść warzony i pieczony. Nie ma burak w każdej postaci tego smaku co ziemniak — i brukiew tego smaku nie ma, wszakże przyzwoicie użyte nie ustąpią w niczem ziemniakowi a pod pewnemi względami mają wyższość nad temi ostatniemi a to: burak mniej a niżeli ziemniak lęka się ostrości klimatu, jemu ani poźne ani wczesne nie szkodzą mrozy; z niego może być krzystaliczny cukier, którego z ziemniaka nie będzie; burakowe wytłoczyny są tak pożywne dla bydła jak onże sam; nie tak ma się z ziemniakiem, w którego fabrycznych pozostałościach w wielkim stosunku do całej masy znajduje się pierwiastek drzewny a w małym, pierwiastek cukrowy. W tem ustępuje burak ziemniakowi, że już po nowym roku w składzie swoim chemicznym zmienia się na niekorzyść fabrykacyi cukrowej w większym stopniu, aniżeli ziemniak na niekorzyść fabrykacyi gorzalczanej. Brukiew ma tę wyższość nad ziemniakiem i burakiem, że do lipca i dalej zdrowo przechowywać się daje, że przed zimą wykopaną niekoniecznie być potrzebuje i mrozem przejęta słodszą i strawniej-

szą staje się. Rozpowszechnieniu buraków i brukwi w całej prowincyi naszej, w każdej glebie i w najwyższych nawet górach nic nie stoi bynajmniej na przeszkodzie, potrzeba jedynie wymiarkować miejscowe ich wymagania a udadzą się niezawodnie. Co w ogólności najważniejsze, powiem nie z obczytania, ale z najdostateczniejszego doświadczenia własnego. O burakach naprzód mówiąc, upominam aby:

1ód pamiętać o tem, że burak wymaga koniecznie roli dobrze nawiezionej i przynajmniej tak zgłębionej, że urodzajna warstwa jej wynosi cali pięć;

2wtóre zwrócić uwagę na rolą, czyli ta zarasta chwastami mocno w skutek wilgoci powietrznej lub nie? w pierwszym razie wypada buraki hodować wyłącznie z rosady, a ziemię dostatecznie przygotowaną przed samemże sadzeniem roślin młodziuchnych bezpośrednio zorać, zaskrudzić i w rzędy kołkami żelaznemi podziurawić, aby potem bez zagięcia korzonka rośliny pionowo można w nią powsadzać do ziemi, wszakże korzonki zbyt długie pouszczykawszy palcami tak, by dłuższe nad cali półtrzecia w roli się nie kryły, otwor miejsca zasadzonego powinien przy roślinie szczelnie zostać zamkniętym. Gdzie okres roślinienia za krótki, tj. tam gdzie się rośliny za pożno sadzi np. około 15 czerwca, a do tego wcześnie wykopuje np. około 15 września, tam wypada, sadzić jednę od drugiej w odległości cali najwięcej 6; tam zaś, gdzie się sadzenie odbywa 1 maja lub jeszcze wcześniej, a wykopywanie dopiero w listopadzie, tam wypada sadzić buraki jeden od drugiego w odległości cali 20.

3cie nie obrywać łodyg wcześniej nad 2 tygodnie przed rozpoczęciem wykopywania;

4te nie sadzić buraków z roślin tylko w deszcz chyba tylko tam, gdzie ich nawodniać można podług woli.

Suszą burakom szkodzi absolutnie w pierwszym ich wzrostu okresie i podległe tejże zupełnie wyginą, zbyteczna wilgoć nie zniszczy ich zupełnie, ale ich nie dopuści do znamienitego wzrostu. Że tak z ziarna jak z rosady hodowane obsiekiwać, ale nie obgartywać potrzeba troskliwiej od ziemniaków, bo trudniej zwierają się u góry a zatem zaniedbane nie tak łatwo jak ziemniaki zacieniają rolę pod niemi będącą, rzecz oczywista i konieczna.

Brukiew zawsze z rosady hoduje się i ma tę same wymagania co burak a nad te jeszcze to szczególne, że się nie uda na żadnej ziemi, która najdostateczniej mrozem i uprawą skruszoną nie jest do tego stopnia, że przez rzeszoto sianą być może. Brukiew w twardej roli idzie w słup mimo przysypywania łodyg nad trzonem korzeniowym ziemią i mimo udeptywania najsilniejszego, które to sposoby są jedynemi zapobiegającemi zesłupieniu się brukwi, ale wcale niedostatecznemi. W ziemi średnio twardej urośnie brukiew niesłupiasta wprawdzie, ale zawsze łykowata a tylko w ziemi doskonale sproszkowanej wyborna, duża, miękka i soczysta surowa i po zgotowaniu a najsłodsza i najstrawniejsza przemrożona. Burakowi i brukwi odpowiada najlepiej ziemia rędzinna lżejsza, odpowiada im też czarnoziem i obsuszony torf, odpowiada im każda niezbyt wilgotna w prochnicę obfita nowina, nie odpowiada im wcale glina, ale może być pod nie troskliwą i dostateczną uprawą najodpowiedniej przysposobioną, aby się sprawdziły słowa pisma, słowa przeklęctwa i błogosławieństwa bożego: będziesz w pocie czoła pracował na chleb i, aby się sprawdzało zawsze na nowo doświadczenie, że w pocie czoła zapracowany kawałek chleba w jakiejkolwiek bądź postaci się nam pojawi, zawsze jest najsmaczniejszym i najzdrowszym, choćby najtuczniejszym nie był, jakim i nie potrzebuje być, bo człowiek sadłem oblan i tak do pracy mniej jest zdolnym.

13 lutego 1851.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 8 lutego. Handel zbożowy w całej Anglii w ostatnim tygodniu był bez życia, bo niesprzedane Odeskie ładunki pszenicy ciążyły na targach, i komisanci nie chcąc iść na spichrze, ofiarowali po cenach bardzo umiarkowanych. Mimo to jednak żadne materyalne zniżenie nie nastąpiło, a wyższe gatunki jak i dawniej w małych partyach pełne otrzymały ceny.

Dowóz tygodniowy londyński składał się:

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta,	bobu,	grochu.
z kraju	3,585	6,192	14,989	9,480	—	910	708
z zagran.	31,427	8,995	—	14,618	—	2,214	143

Mąki z kraju cetn. 25,220, z zagranicy 23,609.

Targi prowincyonalne były równie martwe jak londyński. Nikt wszakże podobieństwa do zniżenia cen nie przypuszcza, i pewność poprawy handlu, mimo obecnego odrętwienia, coraz bardziej się utrwala, gdyż ostatnie wielkie dowozy z czarnego morza już weszły w konsumcyę a i francuskie zasoby muszą się w końcu wyczerpać; Ameryka zaś po tak niskich jak dziś cenach wiele przysyłać nie będzie, a że angielski zbiór pszenicy był bardzo słaby, i w całej Europie niższy od średniego, przeto i wielkiego żądania z Anglii i lepszych cen spodziewać się możemy.

Swieżo ogłoszone urzędowe sprawozdanie o importacyi zboża do Anglii w ciągu 1850 r., podaje następujące cyfry:

	w r. 1849	w r. 1850.
Pszenicy kwarterów	4,506,988	3,743,436.
Jęczmienia «	1,653,644	983,138.
Owsa «	1,369,839	1,195,853.
Żyta «	265,058	94,113.
Grochu «	283,698	181,434.
Bobu «	479,480	443,302.
Kukurudzy «	2,051,213	1,286,259.
	10,509,920	7,927,535.

A zatem mniej w 1850 roku 2,582 385 kwar.
Mąki cetnarów w 1849 r. 3,886,018 w 1850 3,927,254.
Więcej w 1850 r. mąki cetnarów 11,236.

Przy zmniejszonych więc dowozach z zagranicy i szczupłych krajowych urodzajach, potrzeby Anglii mogą wpłynąć i na podniesienie wszystkich zbożowych targów.

Na gdańskiej giełdzie mało się robi interesów a dla złych dróg dowozy są bardo ograniczone.

Pszenica miernych gatunków 125 do 127 fun. wagi, otrzymuje od 350 do 380 guldenów za łaszt, czyli zpł. 26 gr. 9 do 28 złp. 17 gr., za korzec warszawski.

Żyto spadło w ostatnich dniach z ceny, a wczoraj sprzedano partyę 123 fun. po 207 guld. łaszt, czyli po złp. 15 gr. 15 korzec.

Spirytusu beczka 14 talarów.

Kursa zamian. Warszawa 8 dni 94 1/2, do 95. Amszterdam 101 3/4. Hamburg 45 1/2; Londyn 3miesięczny 198 1/3 srgr.

Makowski Kendzior & *C.*

Lwów, 24 lutego. Korzec pszenicy 18 złr. 45 kr., korzec żyta 15 złr. 5 kr., jęczmienia 11 złr. 15 kr., owsa 6 złr. 19 kr., prosa 12 złr. 45 kr., hreczki 10 złr. 45 kr., grochu 18 złr., kartofli 6 złr. 15 kr. w. w. Garniec okowity 30° w hurtowej sprzedaży 55 kr., w drobnej 1 złr. 5 kr. m. k.

Na targowicy 24 lutego było 305 wołów i 64 krów z okolicznych miasteczek, z których tylko 126 sztuk na potrzebę miasta kupiono, płacąc za sztukę po 112 złr. 30 kr. do 142 złr. 30 kr. w. w. w miarę tego jak sztuka mogła ważyć od 12 kamienia mięsa i 1 kamień łoju do 14 1/4 kamienia mięsa i 1 1/2 kamienia łoju.

Kurs lwowski z dnia 17 lutego.

	złr.	kr.		złr.	kr.
Dukat holenderski .	5	49	Rubel rosyjski sr.	1	59
Dukat cesarski . . .	5	52	Polski kurant . . .	1	29
Półimperyał rosyjski	10	15	Listy zastawne gal.	89	—
Talar pruski	1	52	*Laża od duk. ces. 34.*		

Nakładem Redakcyi. *W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich.*